

właśnie burzę znosił - jak sam to oświadcza - święty Paweł, gdy mówi: „Zewnątrz walki, wewnątrz obawy“ (2 Kor 7,5). Słusznie donosi Ewangelista, „że się łódź napełniała“. Łódź była napełniona pieniącymi się falami, bo niemalże tyle herezji znosił Kościół, ile tylko tematów znajduje się w prawie Bożym.

„A On był w tyle łodzi śpiąc na wezglowiu. Budzą Go tedy i mówią do Niego: 'Nauczycielu! Czyż Cię to nie obchodzi, że giniemy?' I powstawszy zagroził wichrowi i rzekł do morza: 'Milcz, oniemiej!' I ustał wicher i stała się cisza wielka"... Grozi nam wielka, bardzo ciężka i burzliwa zawierucha, bo zewsząd naciera mnóstwo szalejących wichrów; ryczą morza, wyspy zapadają się w głębiny, a wszystkie brzegi rozbrzmiewają smutnym dźwiękiem, Lecz ponieważ - jak powiedzieliśmy - Chrystus śpi w naszej łodzi, podejźmy do Niego raczej wiarą niż ciałem, obudźmy Go raczej dziełami miłosierdzia niż pełnym rozpaczny dotknięciem, zbudźmy Go nie bezczelnym hałasem, lecz dźwiękiem pieśni duchownych, nie złowieszczym szemraniem, lecz błaganiem pełnym czuwania. Dajmy Bogu nieco czasu z naszego życia, by całego dnia nie pochłaniała owa nieszczęsną próżność i godna politowania troska, by całej nocy nie zajmował niebezpieczny sen i próżne lenistwo, lecz przynajmniej część dnia i nocy oddajmy Stwórcy czasów. Mówmy zatem słowami proroka: „Powstań, powstań i nie odrzucaj do końca“ (Ps 43,23). Mówmy wraz z Apostołami: „Nauczycielu, czyż Cię nie obchodzi, że giniemy?“ A jest On naprawdę nauczycielem, bo jest nie tylko Stwórcą wszelkich elementów świata, lecz również nimi kieruje i rządzi. Gdy was wysłucha, gdy raczy się zbudzić, uspokoją się fale, wygładzą się spienione góry bałwanów, ucichną wiatry, zginie burza i grożąca nam zawierucha, a wielka burza zamieni się w największy spokój.

Augustyn, Komentarz do ewangelii św. Jana 49,19

Jeśli wiara jest w nas, Chrystus jest w nas. Cóż bowiem innego mówi Apostoł: „Chrystus przez wiarę mieszka w sercach naszych“ (Ef 3,17). A przeto twoja wiara jest od Chrystusa i Chrystus jest w twoim sercu. To znaczą słowa, że spał w łodzi. Uczniowie zaskoczeni niebezpieczeństwem, gdy już groziło im rozbitcie, przystąpili do Chrystusa i obudzili Go. Chrystus wstał, rozkazał wiatrom i falom, i stała się cisza wielka.

Podobnie dzieje się z tobą. Gdy płyniesz, wstępują wiatry do twego serca; gdy przebywasz to burzliwe i niebezpieczne morze, zrywają się wiatry, wzburzają fale, wstrząsają łodzią. Jakie to wiatry? Usłyszałeś zniewagę, gniewasz się; zniewaga to wiatr, gniew to fala; grozi ci niebezpieczeństwo, przygotowujesz odpowiedź, jesteś gotów odplacić złorzeczeniem za złorzeczenie; już bliskie jest rozbitcie łodzi. Obudź śpiącego Chrystusa. Dlatego to burzysz się i chcesz odplacić złym za złe, bo Chrystus śpi w łodzi. W sercu twoim śpi Chrystus, panuje zapomnienie wiary. Lecz jeżeli obudzisz Chrystusa, czyli jeśli wiara się w tobie ożywi, co ci powie Chrystus czuwający w twym sercu? Słyszałem, że mi mówiono: „czarta masz“, a ja modliłem się za nich. Słyszysz Pan i cierpi, słyszysz sługa i gniewa się. Lecz ty chcesz się zemścić. Jakże, czyż ja już nie zostałem pomszczony? Gdy ci tak mówi wiara twoja, to jakby rozkazuje wiatrom i falom, a powstaje cisza wielka.

**Stronice te zawierają Słowa Pisma Świętego.
Dlatego powinny być uczczone i godnie traktowane!**

XII Niedziela Zwykła w roku B: Mk 4,35-41

35. Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: Przepawmy się na drugą stronę.
36. Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.
37. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała.
38. On zaś spał w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?
39. On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.
40. Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?
41. Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

35. Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przepawmy się na drugą stronę».

Mk 5,21 Gdy Jezus przeprowił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.

Mk 6,45 Zaraz też przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzali Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim odprawi tłum.

Mk 8,13 I zostawiwszy ich, wsiadł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę.

36. Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.

Mk 4,1 Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej *pozostając* na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora.

Mk 3,9-10 Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli. Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć.

37. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała.

Mt 8,24-26 Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, giniemy! A On im

rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła głęboka cisza.

Hi 1,12.19-21 Rzekł Pan do szatana: «Oto cały majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki». I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego.(...) Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumieraly. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść». Hiob wstał, rozdarł swe szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wróćę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!

Ps 107,23-31 Ci, którzy na statkach ruszyli na morze, aby uprawiać handel na ogromnych wodach, ci widzieli dzieła Pana i Jego cuda wśród głębiny. Powiedział On i wzbudził wicher burzliwy, i spiętrzył jego fale. Wznosili się aż pod niebo, spadali aż do głębi; ich dusza truchlała w nieszczęściu. Zataczali się i chwiali jak pijani, cała ich mądrość zawiodła. I w swoim ucisku wołali do Pana, a On ich uwolnił od trwogi. Zamienił burzę w wietrzyk łagodny, a fale morskie umilkły. Radowali się z tego, że nastąpiła cisza, i że On przywiódł ich do upragnionej przystani. Niech dzięki czynią Panu za Jego łaskawość, za Jego cuda dla synów ludzkich!

Jon 1,4-6 Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i powstała wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbicie. Przerazili się więc żeglarze i każdy wołał do swego bóstwa; rzucili w morze ładunek, który był na okręcie, by uczynić go lżejszym. Jonasz zaś zszedł w głąb wnętrza okrętu, położył się i twardo zasnął. Przystąpił więc do niego dowódca żeglarzy i rzekł mu: Dlaczego ty śpisz? Wstań, wołaj do Boga twego, może wspomni Bóg na nas i nie zginiemy.

Dz 27,14-20 Niedługo jednak potem spadł od jej strony gwałtowny wiatr, zwany euraquilo. Gdy okręt został porwany i nie mógł stawić czoła wiatrowi, zdaliśmy się na jego łaskę i poniosły nas fale. Podpłynawszy pod pewną wyspę, zwaną Kauda, z trudem zdołaliśmy uchwycić łódź ratunkową, a po wciągnięciu jej zabezpieczono okręt, opasując go linami. Z obawy, aby nie wpaść na Syrte, zrzucili ruchomą kotwicę i tak się zdali na fale. Ponieważ miotła nami gwałtowna burza, żeglarze zaczęli nazajutrz pozbywać się ładunku, a trzeciego dnia wyrzucili własnoręcznie sprzęt okrętowy. Kiedy przez wiele dni ani słońce się nie pokazało, ani gwiazdy, a niesłabnąca nawałnica szalała, znikła już wszelka nadzieja naszego ocalenia.

2 Kor 11,25 Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z troski o wszystkie Kościoły.

38 On zaś spał w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?»

Hbr 2,17 Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu.

my nie możemy go unieść, to nieśmy go przez Niego, który jest wszechmocny i który mówi: „Jarzmo moje jest słodkie, a brzemień moje lekkie“ (Mt 11,30). Stańmy zatem do bitwy w dniu Pańskim, bo nadeszły dla nas dni ucisku i trudu. Bądźmy gotowi umrzeć, jeśli tego Bóg zechce, za święte prawa ojców naszych, abyśmy z nimi mogli osiągnąć święte dziedzictwo. Nie bądźmy niemymi psami, nie bądźmy milczącymi stróżami, nie bądźmy najemnikami, którzy uciekają przed wilkiem, ale czujnymi pasterzami, czuwającymi nad trzodą Chrystusa, przepowiadajmy - w czasie stosownym czy niestosownym - naukę Chrystusa wielkim i małym, bogaczom i biednym, ludziom wszystkich stanowisk i wieków wedle tych możliwości, jakie każdemu z nas dał Pan.

Hipolit, O Chrystusie i Antychryście 59

Morzem jest świat, na którym znajduje się Kościół rzucany jak statek na morzu, lecz nie ulega rozbiciu, bo na nim znajduje się doświadczony sternik - Chrystus. Na środku statku umieszczono zwycięski znak przeciw śmierci - krzyż Chrystusa. Dziób statku to wschód, jego rufa to zachód, dnem statku jest południe, uchwytem steru - dwa Testamenty, liny otaczające statek - to miłość Chrystusa ściśle opasująca Kościół; siecią, którą ciągnie za sobą statek - obmycie chrztem sprawiające ponownie narodzenie, które odnawia wiernych i dlatego oni tak jaśnieją. Przy nim jest Duch z nieba, który wyciska pieczęć na wiernych. Ma on również żelazne kotwice: są nimi święte przykazania Chrystusa, mocne jak żelazo. Z jego prawej i lewej strony stoją żeglarze usługujący jak święci aniołowie, którzy rządzą i strzegą Kościoła. Znajduje się na nim także drabina wiodąca na szczyt masztu - obraz znaku męki Chrystusa - która pociąga wiernych do wstępowania ku niebu. Żaglami natomiast wysoko wzniesionymi na masztach to orszak proroków, męczenników i apostołów, którzy osiągnęli spoczynek w królestwie Chrystusa.

Nerses Śnorhali, Jezus 446

Gdy fale morza były wzburzone, a łódź podrzucana niemalże już tonęła, Ty, tak, Ty, skarcieś je i zamilkły; uciszyły się fale morskie. Podaj mi także rękę, jak podałeś Piotrowi, by wyciągnąć mnie spośród fal Złego, aby wzburzona fala grzechu mnie nie zatopiła.

Piotr Chryzolog, Mowa 31,1

Ilekcio Chrystus śpi w naszej łodzi i jest uspiiony w cielem snem naszego lenistwa, tylekcio spada burza z całą zawieruchą wiatrów, srożą się groźne fale, a gdy żeglarze są unoszeni w górę spienionymi bałwanami i rzucani w dół, powstaje w nich gorzkie przewidywanie rozbicia, jak o tym wyraźnie mówi dzisiaj przeczytana Ewangelia...

„I wzięli Go tak, jak był w łodzi“ (Mk 4,36). Co to znaczy? Inaczej jest Chrystus w niebie, a inaczej jest w łodzi; inaczej w majestacie Ojca, a inaczej odczuwa się Go jako pokornego człowieka; inaczej jako współwieczny Ojcu, a inaczej jest dostrzegany w latach postępującego czasu; inaczej śpi w cielem, inaczej czuwa w świętości swego ducha. „I wzięli Go tak, jak był w łodzi.“ Chwałą wiary jest tak przyjąć Chrystusa, jakim jest w łodzi, to jest, jak ukazuje się w Kościele: narodzonego, wzrastającego, umęczonego, ukrzyżowanego, pogrzebanego. Dziełem szczególnie zbawiennym jest wyznawać, że wstąpił do niebios i zasiadł po prawicy Ojca, skąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Kto tak wyznawszy Chrystusa znajdującego się w naszej łodzi przyjmie Go, to nawet gdyby uderzały weń fale zgorszenia, nie pograżą go ani niebezpieczeństwa, ani też pochłoną odmetry...

„Owa burza miotła fale do łodzi“, bo w statek Pański z zewnątrz uderzają i zatapiają go fale pogan i ogrom prześladowań, a wewnątrz szaleją zuchwale fale herezji. Te

Panie, a wierność Twoja w krąg Ciebie otacza. Ty ujarzmysz pyszne morze, Ty poskramiasz jego wzdęte bałwany.

Jon 1,9-10 A on im odpowiedział: «Jestem Hebrajczykiem i czczę Pana, Boga nieba, który stworzył morze i ląd». Wtedy wielki strach zdjął mężów i rzekli do niego: «Dlaczego to uczyniłeś?» - albowiem wiedzieli mężowie, że on ucieka przed Panem, bo im to powiedział.

Jon 1,15-16 I wzięli Jonasza, i wrzucili go w morze, a ono przestało się srożyć. Ogarnęła wtedy tych ludzi bojaźń przed Panem. Złożyli Panu ofiarę i uczynili śluby.

Mi 2,5 Przymierze moje z nim było *przymierzem* życia i pokoju. Nałożyłem na niego obowiązek czci i okazywał Mi cześć, i korzył się przed mym imieniem.

Ap 15,3-4 A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! Któż by się nie bał, o Panie, i Twego imienia nie uczcił? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki».

Mk 7,37 I pełni zdumienia mówili: «Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

Łk 4,36 Wprawito to wszystkich w zdumienie i mówili między sobą: «Cóż to za słowo? Z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą».

Bonifacy, List do Kuthberta

Kościół jak wielki statek wędruje przez morze tego świata i dlatego uderzają weń w ciągu całego życia fale wielu pokus. Nie można go więc zostawić swojemu losowi, ale powinien być rządzony. Przykładem niech będą pierwsi papieże: Klemens, Korneliusz i wielu innych biskupów miasta Rzymu, Cyprian w Kartaginie, Atanazy w Aleksandrii, którzy za panowania pogańskich cesarzy prowadzili statek Chrystusa, to znaczy rządzili Kościołem, najmiłszą Oblubienicą Chrystusa, pouczając, broniąc, pracując i cierpiąc aż do przelania krwi...

Są jednak i inni, którzy nie leczą ran duchowych i grzechów Chorego, nie utwierdzają radą kapłańską dręczonych przeróżnym cierpieniem, nie przywołują błędnych na drogę zbawienia, nie szukają zgubionego przez rozpacz - poprzez łaskę pasterskiego przebaczenia, nie bronią uciemżonych przeciw gwałtowi możnych, którzy napastują ich jak dzikie bestie, a możnych i bogaczy grzeszących nie tylko nie strofują, ale oddają im szacunek...

Gdy takich i im podobnych widzę, przejmuję mnie lęk i drżenie i niemalże okryły mnie ciemności moich grzechów (Ps 54,6), i z radością opuściłbym zupełnie przyjęte przeze mnie rządy Kościoła, gdybym tylko znalazł przykłady Ojców lub zdanie Pisma, które by się na to zgadzały.

Dlatego więc, bracie najdroższy, gdy rzeczy tak się mają, a prawda, choć może być napastowana, lecz nie można jej ani zwyciężyć, ani zwieść, umysł nasz udręczony ucieka się do słów Salomona: „Ufaj Panu z całego twego serca, a nie opieraj się na swej roztropności na wszystkich drogach twego życia. Myśl o Nim, a On pokieruje twoimi krokami“ (Prz 3,5); i gdzie indziej: „Wieżą potężną imię Pańskie“ (Prz 18,10). Do niej ucieka sprawiedliwy i zostanie zbawiony. Stójmy więc w sprawiedliwości i przygotujmy dusze nasze na spotkanie pokusy, abyśmy przetrwali zwłokę spowodowaną przez Pana i mówmy doń: „Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia w pokolenie“ (Ps 89,1). Zaufajmy więc Panu, który na nas nałożył taki ciężar. Jeśli zaś

Hbr 4,15 Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu.

1 Krl 18,27-29 Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliaz szedł z nich, mówiąc: «Wołajcie głośnie, bo to bóg! Więc może zamysłony albo jest zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi!» Potem wołali głośnie i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. Nawet kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary z pokarmów. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi.

Hi 8,5-6 Radzę do Boga się zwrócić, o łaskę do Wszechmocnego. Jeśliś jest czysty, niewinny, to czuwać będzie nad tobą, uczciwy twój dom odbuduje.

Ps 44,21-24 Gdybyśmy zapomnieli imię Boga naszego i wyciągali ręce do obcego boga, czyżby Bóg tego nie dostrzegł, On, który zna tajniki serca? Lecz to przez wzgląd na Ciebie ciągle nas mordują, mają nas za owce na rzeź przeznaczone. Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze!

Iz 51,9-10 Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasie zamierzchłych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni?

Ps 10,1-2 Dlaczego z dala stoisz, o Panie, w czasach ucisku się kryjesz, gdy występny się pyszni, biedny jest w udreće i ulega podstępom, które tamten uknuł?

Ps 22,2-3 Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku. Boże mój, wołam przez dzień, a nie odpowiadasz, wołam i nocą, a nie zaznaję pokoju.

Ps 77,7-10 Rozmyślałam nocą w sercu, roztrząsam i duch mój docieka: «Czy Bóg odrzuca na wieki, że już nie jest łaskawy? Czy Jego łaskawość ustała na zawsze, a słowo umilkło na pokolenia? Czy Bóg zapomniał o litości, czy w gniewie powstrzymał swoje miłosierdzie?»

Iz 40,27-28 Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: «Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone?» Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan - to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona.

Iz 49,14-16 Mówił Syjon: „Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał”. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. Oto wyryłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną.

Iz 54,6-8 Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarne. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.

Iz 63,15-16 Spójrz z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę: Boś Ty naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Tyś, Panie, naszym Ojcem, "Odkupiciel nasz" to Twoje imię odwieczne.

Ps 55,23 Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy.

Lm 3,17-26 Pozbawiłeś mą duszę spokoju, zapomniałem o szczęściu. I rzekłem:Przepadła moc moja i ufność moja do Pana. Wspomnienie udreki i nędzy - to piołun i trucizna; stale je wspomina, rozważa we mnie dusza. Biorę to sobie do serca, dlatego też ufam: Nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła. Odnawia się ona co rano: ogromna Twa wierność. Działam mym Pan - mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego. Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana.

1 P 5,7 Wszystkie troski wasze przerzucicie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.

39 **On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!».**
Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Wj 14,16.21-22 Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je na dwoje, a wejda Izraelici w środek na suchą ziemię. Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie.

Wj 14,28-29 Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych, nie ocalał z nich ani jeden. Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur *wodny* po prawej i po lewej stronie.

Ps 93,3-4 Podnoszą rzeki, o Panie, rzeki swój głos podnoszą, rzeki swój szum podnoszą. Ponad szum wód rozległych, ponad potęgę morskiej kipieli potężny jest Pan na wysokościach.

Ps 104,7-9 Musiały uciekać wobec Twej groźby, na głos Twego grzmotu popadły w przerażenie. Wzniosły się na góry, opadły na doliny, na miejsce, któreś im nazaczył. Zakreśliłeś granicę, której nie przekraczają, nigdy nie wrócą, by zalać ziemię.

Jr 5,22 Nie boicie się Mnie - wyrocznia Pana - nie drżycie przede Mną, który ustanowiłem wydmy jako brzeg morski, jako granicę wieczną i nieprzekraczalną? Szaleją *morskie fale*, lecz bezsilnie, huczą bałwany, lecz się nie mogą dalej posunąć.

Na 1,4-7 On gromi morze i On je wysusza, i wszystkie rzeki zamienia w pustynię. Omdlewa Baszan i Karmel i więdną kwiat Libanu. Przed Nim drżą góry i pagórki się rozpylają; a ziemia trzęsie się od Jego oblicza - i ład, i wszyscy jego mieszkańcy. Któż się ostoi przed Jego zagniewaniem i kto wytrzyma Jego zapalczliwość? Gniew Jego wylewa się jak ogień; i rozpadają się przed Nim skały. Dobry jest Pan, On obrona w dniu niedoli; zna tych, którzy Mu ufają.

Ps 89,9 Panie, Boże Zastępów, któż równy jest Tobie? Potężny jesteś, Panie, a wierność Twoja w krąg Ciebie otacza.

Lm 3,31 Bo nie jest zamiarem Pana odtrącić na wieki.

Mk 9,25 A Jezus widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: «Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i nie wchodź więcej w niego!».

Łk 4,39 On stanąwszy nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała i usługiwała im.

Mk 1,27A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne.

40 **Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?»**

Ps 46, 2-3 Bóg jest dla nas ucieczką i mocą: łatwo znaleźć u Niego pomoc w trudnościach. Przeto się nie boimy, choćby waliła się ziemia i góry zapadały w otchłań morza.

Lm 3,52-57 Łowili mnie stale jak ptaka - niesłusznie prześladowający; w jamie chcieli mnie zniszczyć: rzucali na mnie kamienie; wody wezbrały ponad moją głowę: rzekłem: Jestem zgubiony. Wzywałem imienia Twego, o Panie, z przepastnej jamy, słyszałeś mój krzyk: Nie zatykać uszu na moją prośbę! Zbliżyłeś się w dniu, gdy Cię wzywałem, rzekłeś - Nie bój się!

Iz 42,2-4 Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy.

Iz 43,1-2 Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień.

J 6,19-20 Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa kroczącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. On zaś rzekł do nich: «To Ja jestem, nie bójcie się!»

Mt 6,30-34 Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/ i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy.

Mt 16, 7-10 Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie wzięliśmy chleba. Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary czemu zastanawiacie się nad tym, że nie wzięliście chleba? Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów? Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ileście koszów zebrali?

41 **Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?»**

Mk 5,33 Wtedy kobieta przyszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę.

1 Sm 12,24 Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie z całego serca: spójrzcie, jak wiele wam wyświadczył.

Ps 89,7-10 Bo któż na obłokach będzie równy Panu, któż wśród synów Bożych będzie do Pana podobny? Bóg w radzie świętych przejmuje bojaźnią, wielki jest i straszny - ponad wszystkich wokół Niego. Panie, Boże Zastępów, któż równy jest Tobie? Potężny jesteś,